



Tadeusz STARZYŃSKI urodził się 8 maja 1903 r. w Kijowie. Jego ojciec – Henryk i matka Maria z domu Bakanowska, mieli jeszcze trójkę dzieci: Wandę, Zofię i Jana. W 1922 r. otrzymał świadectwo dojrzałości w Gimnazjum Męskim Filologicznym Spółki Cywilnej Szkoły Średniej (Szkoła Lubelska) w Lublinie. W czasie ofensywy bolszewickiej wstąpił na ochotnika do 23. pułku piechoty, w którym służył od 8 lipca do 27 listopada 1920 r. i walczył na froncie litewsko-białoruskim. W 1922 r. rozpoczął studia w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, a następnie przeniósł się na Wydział Prawa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Ostatecznie zdecydował się

na prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

1 sierpnia 1925 r. Tadeusz Starzyński wstąpił do Policji Państwowej i rozpoczął służbę w stopniu przodownika w powiecie zamojskim, a także węgrowskim. Związek małżeński z Marią z domu Parowska zawarł 25 grudnia 1926 r. w Lublinie. Niecały rok później, 14 listopada 1927 r., Starzyńskim urodził się syn – Andrzej, a 20 czerwca 1930 r. urodziła się córka – Jadwiga.

W 1928 r. Starzyński awansował na starszego przodownika. W tym samym roku został przeniesiony do Lublina na stanowisko komendanta jednego z komisariatów, jednocześnie ukończył jedenastomiesięczny kurs instruktorski, zdobywając w ten sposób kwalifikacje wykładowcy w szkole policyjnej. Początek 1929 r. przyniósł mu awans na aspiranta. We wrześniu tego roku został przeniesiony do Szkoły Policji Państwowej w Mostach Wielkich na stanowisko wykładowcy prawa i dowódcy kompanii.

W lipcu i sierpniu 1931 r. odbył w Śremie „skrócony kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty dla kandydatów na ppor. rez.”. Po przebyciu kursu został mianowany podporucznikiem. W 1934 r. ukończył studia na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i został magistrem prawa. W 1936 r. przeniósł się do Warszawy, awansując jednocześnie na podkomisarza. Został przydzielony do Urzędu Śledczego Komendy Wojewódzkiej PP w Warszawie. W lipcu 1937 r. przez 26 dni odbywał ćwiczenia rezerwy w Centrum Wyszkożenia Żandarmerii. W lutym 1938 r. został mianowany zastępcą naczelnika Urzędu Śledczego przy Komendzie Wojewódzkiej PP w Warszawie. Przegląd korespondencji podpisywanej w tym czasie przez Starzyńskiego pozwala stwierdzić, że dużą część śledztw prowadził w sprawie działaczy komunistycznych. We wrześniu 1939 r. został zmobilizowany na wspomnianym stanowisku. Brak jednak dokładnych informacji na temat jego losów w pierwszej połowie września. W jednym z listów pisał, że pełnił służbę w Równem w dniu, w którym wkroczyło do miasta wojsko sowieckie (18 września). Podjął wówczas decyzję o ewakuacji i dołączył do wycofującej się kolumny policji dowodzonej przez nadkomisarza (majora) Jana Zdanowicza. W ten sposób dotarł do granicy węgierskiej, którą przekroczył 21 września.

Po przekroczeniu granicy z Węgrami prosił w Poselstwie RP w Budapeszcie o oddelegowanie go do pracy w kraju, prośba została odrzucona. Jego okres internowania rozpoczął się 28 września, w obozie w Nagymaros. Z powodu m.in. ciężkich obtarć nóg 5 października trafił do szpitala w Budapeszcie.

27 października zorganizował ucieczkę ze szpitala. Następnego dnia został wraz z kilkoma współtowarzyszami aresztowany na polecenie Gestapo i zamknięty w obozie karnym w Nagykanizsa. 17 listopada wyjechał z Budapesztu pociągiem wraz z czterema towarzyszami kolejnej ucieczki. 19 listopada, przez Triest, Wenecję, Mediolan i Turyn dotarł do Paryża, gdzie w koszarach przy Boulevard Bessières oczekiwał na weryfikację. Komisja lekarska przyznała mu kategorię C. 1 grudnia Starzyński ostatecznie dostał przydział do obozu w Parthenay, do 2. Dywizji Piechoty, przekształconej potem w 2. Dywizję Strzelców Pieszych, dowodzoną przez gen. Bronisława Prugara-Ketlinga. Od początku 1940 r. Starzyński szefował kompanii w oddziale zapasowym mjr. Józefa Ryszki. Zgłosił się również na ochotnika do polskiej brygady do walk w Finlandii. Jego kandydatura jednak nie została zaakceptowana. W marcu złożył raport w sprawie skierowania go do wywiadu i przerwania do kraju lub do Finlandii. Przez cały ten czas nie został zweryfikowany jego stopień wojskowy. W związku z tym złożył raport o nadanie mu stopnia porucznika czasu wojny. 15 marca otrzymał legitymację ze stopniem podporucznika. Następnego dnia przeniesiono go do obozu wojskowego w Les Sables-d'Olonne. Na początku kwietnia dostał zawiadomienie z Parthenay o odmowie mianowania go na stopień porucznika czasu wojny. 4 kwietnia został przeniesiony do obozu w Vichy. 7 czerwca Starzyński trafił do Niort. Podczas badania lekarskiego przed wcieleniem do Legii Oficerskiej został zakwalifikowany jako zdolny do służby. 19 czerwca, w związku ze zbliżającą się kapitulacją Francji, zaczęła się ewakuacja do Saintes i Rochefort. W La Rochelle, 20 czerwca, Starzyński wsiadł na pokład angielskiego transportowca „Alderpool”, który 22 czerwca wpłynął do Plymouth. Kolejnym etapem podróży było Glasgow. Starzyński wraz z innymi żołnierzami przybył tam 29 czerwca. Około 1 lipca wszyscy zostali przeniesieni do Douglas, gdzie przez trzy miesiące spali w namiotach. 18 lipca pojawił się Broughton. W obozie pełnił funkcję „adiutanta grupy piechoty” złożonej z około 300 żołnierzy i dowodzonej przez płk. Tadeusza Münnicha.

We wrześniu, podczas rozpoczętego właśnie naboru, zgłosił się ochotniczo do desantu spadochronowego oraz do formowanych – z myślą o obronie wybrzeży – pododdziałów pociągów pancernych. Ostatecznie dostał przydział do 4. Dywizjonu Pociągów Pancernych (pociąg nr 11). Powstały we wrześniu 1940 r. plan obsadzenia polskimi żołnierzami brytyjskich pociągów pancernych był przynajmniej częściowym rozwiązaniem problemu przeludnienia w polskich obozach i szansą dla żołnierzy bez przydziału, takich jak Starzyński. Pociąg, na którym służył Starzyński, skierowano do Aberdeen. Jego załoga dotarła do miasta 10 października i została rozlokowana w domach Szkotów.

25 marca 1942 r. został odkomenderowany do 1. Dywizjonu Pociągów Pancernych. Rozkazem Sztabu Naczelnego Wodza z 22 grudnia Starzyńskiego przeniesiono do Oddziału Specjalnego Sztabu NW. Wcześniej, bo 18 grudnia, podpisał deklarację, którą już trzykrotnie – z własnej inicjatywy – składał w dotychczasowych raportach, a teraz, po raz czwarty, była ona już tylko formalnością:

„Zgłaszam ochotniczo swą kandydaturę do użycia mnie do pracy w kraju”. 29 grudnia został zaprzysiężony w Audley End, przyjmując pseudonim „Ślepowron”.

Starzyński został jednym z instruktorów ośrodka, specjalistą od ustawiania „legend” (tworzenia dla skoczków nowej tożsamości na potrzeby działania w konspiracji)

na kursie odprawowym, a potem również kierownikiem Referatu Bezpieczeństwa w Oddziale VI Sztabu NW. O powierzeniu mu tych funkcji zdecydowało zapewne jego doświadczenie przedwojenne. W opinii z kwietnia 1943 r. wystawionej przez szefa Oddziału VI płk. Michała Protasiewicza można przeczytać: „Wytrzymałość fizyczna i nerwowa – dobre. Duża ambicja osobista i czynu. Obowiązkowość ideowo pojęta. Wysoki poziom wiedzy ogólnej. Posiada zdolności kierownicze i wychowawcze. Patriotyzm i lojalność – bez zarzutu”. Swoje obowiązki w 1943 r. dzielił między pracę w Audley End i udział w kursach, na których sam się uczył (m.in. technik kontrwywiadowczych). Po rocznej przeszło pracy w Sztabie NW uzyskał zgodę na skok do kraju. Starzyński musiał przekazać swoje czynności w Oddziale VI do 8 lutego. Od 16 lutego miał pozostawać w gotowości do wylotu w Wydziale A (Wydział Łączności Lądowej) w Londynie. Został awansowany na porucznika ze starszeństwem od 1 marca. Z Londynu przetransportowano go do Głównej Bazy Przerzutowej w Brindisi we Włoszech. W ramach operacji lotniczej „Weller 7” w nocy z 8 na 9 kwietnia Tadeusz Starzyński wykonał skok z samolotu Consolidated Liberator B na placówkę odbiorczą „Jodła”, położoną 12 km na północny wschód od Dobieszyna (pow. kozienicki).

W okupowanej Polsce Tadeusz Starzyński wylądował jako Tadeusz Parowski, urodzony 8 maja 1893 r. w Grodnie (pseudonimy: „Ślepowron”, „Narcyz”, „Gzysm”). Po standardowo przewidzianej aklimatyzacji, która trwała kilka tygodni, przydzielono go do Referatu 997 Wydziału Kontrwywiadu i Bezpieczeństwa Oddziału II Komendy Głównej AK, gdzie zajmował się rozpracowywaniem struktury organizacyjnej, personaliów i metod pracy niemieckich organów bezpieczeństwa. Podczas Powstania Warszawskiego, niektóre źródła wskazują, że „Ślepowron” pozostawał w dyspozycji dowódcy Wydziału. Po kapitulacji powstania Starzyński nie wyszedł od razu z Warszawy. Być może był odpowiedzialny za zabezpieczenie i ewakuację dokumentów. Po opuszczeniu stolicy skierował się do Kielc, Krakowa i Częstochowy. Do Warszawy powrócił w marcu 1945 r. i rozpoczął pracę jako radca w Ministerstwie Poczty i Telegrafów. Prawdopodobnie nadal był w konspiracji (DSZ i „WiN”).

26 listopada 1945 r. Tadeusz Starzyński został aresztowany przez Urząd Bezpieczeństwa. Najpierw przewieziono go do siedziby MBP, a następnie do więzienia mokotowskiego przy ul. Rakowieckiej. Śledztwo prowadził m.in. Józef Różański – pod koniec 1945 r. kapitan i kierownik IV Wydziału Samodzielnego MBP, a w 1947 r. już pułkownik i dyrektor Departamentu Śledczego MBP. Brutalne przesłuchania i szantaże miały wymusić konkretne zeznania. 30 lipca 1946 r. sporządzono akt oskarżenia, w którym Starzyńskiemu zarzucano: udział w „nielegalnych związkach Armia Krajowa – Delegatura Sił Zbrojnych i Wolność i Niezawisłość” celem „usunięcia przemocą ustanowionych organów władzy zwierzchniej narodu”; prowadzenie wywiadu na terenie Ministerstwa Poczty i Telegrafów; kontakt z oficerem brytyjskiego wywiadu; bezprawne posiadanie broni palnej; „używanie za autentyczne podrobionych dokumentów na zmyślone nazwisko Parowski Tadeusz”. 17 września 1946 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie skazał go na 15 lat więzienia. Starzyńskiemu nie doręczono aktu oskarżenia, przeczytali mu go funkcjonariusze służby więziennej. W marcu 1947 r., w związku ze skutkami tortur, jakim był poddany w czasie śledztwa, zdecydowano o przeprowadzeniu operacji chirurgicznej przez lekarzy będących więźniami. Zabieg ten spowodował u Starzyńskiego trwałe kalectwo. 28 listopada 1947 r. odbyła się druga rozprawa, ze względu na wcześniejszą apelację prokuratora Najwyższego Sądu

Wojskowego. WSR na posiedzeniu w więzieniu na Rakowieckiej, w gabinecie zastępcy naczelnika więzienia, rozpatrzył jeszcze raz sprawę Starzyńskiego i wymierzył mu karę śmierci. Po ponownej rewizji prokuratora NSW orzekł o błędnej kwalifikacji czynu, zastosowaniu amnestii i skierował sprawę do rozpatrzenia jeszcze raz przez WSR w Warszawie. 27 kwietnia 1948 r. prawomocny wyrok sądu wojskowego skazywał Starzyńskiego ponownie na 15 lat więzienia. Do odbycia kary skierowano go do więzienia we Wronkach.

Tadeusz Starzyński więziony był ponad siedem lat w pojedynczej celi. W styczniu 1955 r. komisja lekarska, biorąc pod uwagę bardzo zły stan zdrowia, czasowo zwolniła go z więzienia, udzielając mu rocznego urlopu w celu leczenia. 4 maja 1956 r. Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy na podstawie ustawy o amnestii karę 15 lat więzienia zmniejszył do 10 lat i darował jej pozostałą część. Następnie, 7 września Sąd Najwyższy w Warszawie, rozpatrując wniosek obrońcy Starzyńskiego o wznowienie postępowania, uchylił wszystkie dotychczasowe wyroki i skierował sprawę ponownie do Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy. Jednak 13 marca 1958 r. Sąd Najwyższy uznał za nieważne poprzednie postanowienie i przekazał sprawę Najwyższemu Sądowi Wojskowemu, uznając, że dla rozpatrzenia wniosku oskarżonego właściwy może być jedynie sąd wojskowy. Na koniec, 18 grudnia 1958 r., Zgromadzenie Sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego uchyliło wszystkie dotychczasowe wyroki WSR i NSW i umorzyło postępowanie karne.

Tadeusz Starzyński w 1959 r. otrzymał dożywotnią rentę wojskową. Ze względu na jej niską wysokość oraz wstrzymywanie jej wypłat z powodu podjęcia dodatkowej pracy, odwoływał się do Najwyższego Sądu Wojskowego, domagając się odszkodowania. Sąd oddalił jednak jego żądania. 1 stycznia 1969 r. Starzyński przeszedł na emeryturę. Zmarł 26 kwietnia 1970 r. Został pochowany na Starych Powązkach ze skromną inskrypcją: „Cichociemny”.

opracował: Grzegorz Trzyna



TADEUSZ STARZYŃSKI

1903–1970

PS. „SŁĘPOWRON”, „NARCYZ”, „GZYMS”

KOMISARZ POLICJI PAŃSTWOWEJ

OFICER POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH NA ZACHODZIE

CICHOCIEMNY

ŻOŁNIERZ ODDZIAŁU II INFORMACYJNO-WYWIADOWCZEGO
KOMENDY GŁÓWNEJ ARMII KRAJOWEJ

WIEŻEŃ URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

PATRON

KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ POLICJI W SZCZECINIE

W STULECIE POWSTANIA POLICJI PAŃSTWOWEJ
INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
POLICJANCI KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ POLICJI W SZCZECINIE

SZCZECIN 2019